CENY PRENUMERATY:
Prenumerata miejscowa jednego wydania bez dostawy K 10·50, z dostawą K 12·30. — Prenumerata miejscowa obydwu wydań bez dostawy K 20·—, z dostawą K 22·—. Prenumerata zamiejscowa jednego wydania w całem Państwie Polskiem K 12·50, zamiejsc. obydwu wyd. K 22·— Za zmianę adresu dopłaca się 30 halerzy
Cena egzemplarza we Lwowie „ „ na prowincyi 60 hal.
Adres Redakcyi i Admin.: LWÓW, SOKOŁA 4.

GAZETA PORANNA

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano i o godz. 1 po poł. („Gazeta Wieczorna")

P. T. Interesentów uprasza się o zgłaszanie w sprawach redakcyjnych wyłącznie między godz. 6 a 7 wieczorem w biurze Redakcyi przy ul. Sokoła 4/I. Rękopisów nie zwraca się. — Biura Administracyi otwarte codziennie od godziny 6-tej rano do godz. 7-mej wieczór. — Telefon redakcyjny Nr. 15.

Nr. 4982. Lwów, poniedziałek 15 grudnia 1919 Rok IX

Sprawa Galicyi wschodn. znowu pójdzie pod obrady!

Naczelnik zatwierdził listę nowego gabinetu!

Głos oficyalny

o stanowisku Anglii wobec Polski.

Lwów, 14 grudnia.

Brak było dotąd oficyalnych wynurzeń na temat stanowiska Anglii wobec Polski. Ściśle oficyalnej enuncyacyi nie mamy i teraz, ale przybywa coś, co na każdy sposób ma charakter oficyalny i odpowiedzialny. Mówimy o mowie posła polskiego w Londynie, księcia Eustachego Sapiehy, wygłoszonej na bankiecie, jaki wydał na cześć księcia Sapiehy pułkownik Burgoine, członek angielskiej izby gmin. Na bankiecie było kilku angielskich podsekretarzy stanu, wśród nich również podsekretarz stanu ministeryum spraw zagranicznych.

Poseł Sapieha ujął kwestyę śmiało, dał jej zaś ramy ściśle polityczne. Nie było zatem mowy o ekonomicznej stronie zagadnienia. Nie wyszedł również poseł poza stosunek Anglii do Polski. Brak zatem w mowie szerokiego oświetlenia sytuacyi międzynarodowej.

Mimo te braki znaczenie wystąpienia niewiele traci. Jest to wystąpienie oficyalnej polskiej osobistości, i to wystąpienie śmiałe. Jako takie staje się podstawą należytych informacyi zarówno dla Polski, jak dla Anglii.

Podkreślił zatem poseł polski, że „nasze pragnienie, aby w Anglii zawsze widzieć naszego sprzymierzeńca, narażone było w tym roku na ciężką próbę". Zestawił obok siebie dwie sprawy rozstrzygnięte przez Anglię dla nas nieprzychylnie, t. j. kwestyę gdańską i Galicyi wschodniej.

„Kwestya Gdańska, która stanowi wyjście Polski na świat zewnętrzny, została rozwiązana w sposób wysoce niezadowalający pod pozorem zabezpieczenia drobnej mniejszości Niemców w stosunku do narodowości polskiej! Galicya wschodnia, której przynależność do Polski jest jedną z najżywotniejszych naszych spraw, która oswobodzoną została dzięki szlachetnym, bohaterskim wysiłkom całej polskiej ludności w tym kraju, nie wyłączając kobiet i dzieci, ten kraj, w którym nawet ludność niepolska chętnie zgodziła się pozostać pod władzą polską, nie została przyznaną Polsce, **tylko wskutek protestu Anglii**".

Otwarcie również wytknął poseł Sapieha opinii angielskiej, że Polska nie doznała od sprzymierzeńców takiej pomocy, jakiej doznali inni. Miał poseł na myśli zapewne beniaminków koa-

(Dalszy ciąg na str. 2)

Sprawa Galicyi wschodniej ponownie przyjdzie pod obrady Rady Najw.!

Sprawił to memoryał w kwestyi polskiej, złożony przez pana Patka panu Clemenceau!

Kraków, 13 grudnia.

(Telef.) (G.) „Głos Narodu" otrzymał od swego korespondenta paryskiego depeszę z doniesieniem, że delegat polski Patek podczas osobistego przedstawienia się p. Clemenceau w dłuższej konferencyi poruszył ponownie sprawę polską i przedłożył mu nowy memoryał w sprawie polskiej. P. Clemenceau jest bardzo serdecznie usposobiony dla Polski. Memoryał p. Patka, jak wogóle sprawa Galicyi wschodniej, będzie ponownie przedmiotem obrad Najwyższej Rady Koalicyjnej.

Stronnictwa zwracają się do Paderewskiego z prośbą,

aby objął stanowisko gen. delegata Polski na konferencyi pokojowej.

Warszawa, 13 grudnia.

(PAT) W toku decydującej konferencyi gabinetowej, stronnictwa wchodzące do większości postanowiły wysłać deputacyę do Paderewskiego z prośbą, aby zechciał przyjąć stanowisko generalnego delegata Polski na kongres pokojowy. O g. 12 w nocy deputacyę złożoną z posłów Rosseta, Waszkiewicza, Dębskiego i Sułkowskiego przyjął Paderewski. W odpowiedzi na przemówienie p. Rosseta oświadczył Paderewski, że nie może przyjąć ofiarowanego mu stanowiska.

Na całym froncie pomyślne utarczki patroli!

Komunikat Sztabu generalnego.

Warszawa, 13 grudnia.

FRONT LITEWSKO-BIAŁORUSKI: Na całym froncie pomyślne dla nas utarczki patroli wywiadowczych.

FRONT WOŁYŃSKI: Spokój.

Haller.

licyi — Czechów. Mimo to, wskazał poseł, że Polska zdołała dokonać rzeczy wielkich: odparła napór anarchii rosyjskiej i wytworzyła potężną armię.

Punkt ciężkości mowy tkwi oczywiście w stwierdzeniu nieprzychylności Anglii wobec Polski, ściśle mówiąc rządu angielskiego. Na ten punkt i na jego doniosłość należy zwrócić szczególną uwagę i to tem bardziej, im bardziej pragnęlibyśmy, by państwo polskie cieszyło się przychylnością równomierną ze strony wszystkich czynników koalicyi.

Faktem jest, że opinia angielska pełna na wielu punktach uprzedzeń do Polski, mimo wszystko jest przekonaną, że się kieruje wobec Polski szczerą przychylnością i przyznaje Polsce kompletną miarę życzliwości i sprawiedliwości. Tymczasem opinia angielska jest w błędzie i nie jest nawet dostatecznie poinformowana, że rząd angielski zadaje Polsce cios po ciosie.

Żałować natomiast należy, że poseł Sapieha mówił tylko o ciosach zewnętrznych, stwierdzając przychylność opinii, nie wspomniał o systemie, działającym przeciw Polsce.

Do rzędu tych ciosów, o których nie było wzmianki, należy zaliczyć przepisy o umiędzynarodowieniu porzecza Wisły i narzucenie ustawy o przywilejach mniejszości.

Do rzędu tych uchybień ciężkich całej powadze Polski, należy również zaliczyć niejasny ciągle stosunek do Ligi Narodów. Ta Liga Narodów ma decydować o Gdańsku, ma również decydować o Galicyi wschodniej i o wielu istotnych rysach naszych czysto wewnętrznych stosunków. Tymczasem dotąd nie jest przewidziane zastępstwo Polski w zarządzie Ligi Narodów.

Natomiast za zasługę uważać należy ostrzeżenie pośrednie, jakie poseł wystosował pod adresem Anglii, nie rozumiejącej wielu analogii, zachodzących pomiędzy pojęciem Brytanii, a pojęciem historycznego państwa polskiego. Z zadowoleniem zatem naogół powitać należy fakt, że z oficyalnego posterunku padły na terenie londyńskim słowa prawdy, która jedynie może na przyszłość uleczyć obopólne stosunki. Wogóle zresztą dyplomacya nasza na różnych terenach musi podjąć pracę jawną, a w argumentacyi nie cofnąć się przed walką.

J. B.

Po linii logicznego rozwoju.

(Od naszego warszawskiego korespondenta).

Warszawa, 11. grudnia.

(A) Gabinet drugi pana Paderewskiego upadł, zanim się jeszcze narodził. Upadł dlatego, że był zaprzeczeniem tego przykazania zdrowego rozsądku, według którego powinien był się rząd tworzyć od samego początku powstania Sejmu.

Tem przykazaniem jest zasada, że rząd i Sejm powinny tworzyć w Państwie Polskiem, w państwie konstytucyjnem i parlamentarnem, nierozłączną całość. Rząd powinien współpracować z Sejmem, powinien mu dawać informacye o położeniu wewnętrznem i zewnętrznem, powinien występować z inicyatywą prawodawczą, a równocześnie za pośrednictwem Sejmu informować się o potrzebach i życzeniach kraju i poddawać się kontroli Sejmu. Taki rząd musi zatem się składać z wytrawnych parlamentarzystów lub też przynajmniej z ludzi istotnie fachowych.

Tymczasem po zebraniu się Sejmu w dniu 10. lutego wytworzyła się sytuacya wręcz śmieszna, co więcej, dla interesów Państwa Polskiego poprostu szkodliwa. Pan Paderewski, pozostawszy przy władzy — jako poseł sejmowy reprezentował przynajmniej w zasadzie ideę gabinetu parlamentarnego — zatrzymał ówczesnych ministrów jako fachowych. Było to śmiechu warte. A więc bankowcy drugorzędni, jak pan Englich, a potem pan Karpiński byli fachowcami, panowie dr. Diamand, dr. Adam, dr. Głąbiński zaś nie mieli prawa do miana fachowców. Pan Hacia, a potem jakiś pan Szczeniowski, obywatel z Ukrainy, jest fachowcem, ale pan dr. Władysław Stesłowicz, długoletni dyrektor biura Izby Handlowej we Lwowie i wytrawny poseł parlamentarny, nie jest fachowcem. Fachowcem był jakiś pan Iwanowski, jako minister pracy, lecz wielu posłów socyalistycznych, obeznanych z warunkami bytu klasy robotniczej, nie mieli prawa do miana fachowców na tem polu. Pan Próchnik uchodził za fachowca robót publicznych w tym samym Sejmie, który ma tego specyalistę w swem gronie, jak poseł Kędzior. Jeden z pomniejszych adwokatów warszawskich, pan Supiński dziedzył tękę sprawiedliwości wobec Sejmu, mającego na ławach poselskich cały szereg wybitnych prawników, zasłużonych w zawodzie sędziowskim lub na katedrze profesorskiej.

Prawda! wszyscy ci prawdziwi fachowcy mieli jeden kardynalny błąd na sumieniu: są synami Małopolski. Lecz należało się uderzyć w piersi i powiedzieć sobie, że skutkiem porządnich warunków bytu politycznego tylko Małopolanie mogli w latach przed wojną nabrać doświadczenia w dziedzinie sztuki rządzenia państwem.

Ten rząd złożony z dyletantów, dopuścił się częścią świadomie, częścią z braku doświadczenia, najgorszego błędu jakiego się mógł wogóle dopuścić: bojkotował Sejm. Między sejmem i rządem pana Paderewskiego nigdy nie przyszło do ściślejszych stosunków. Nawet i wtedy, gdy publicyści, ardziej politycznie wyrobieni, zwracali uwagę ministrów, że im nie wolno lekceważyć Sejmu. Posłowie sejmowi uczyli się ciągle, zajmując sprawami państwowemi. Ministrowie nie nauczyli się niczego, a ich szef, mimo całego szacunku i czci, na jaką zasługuje, w swojej ostatniej mowie sejmowej okazał tyle zastraszającej ignorancyi w sprawach państwowych, że posłowie sejmowi bez różnicy partyi schwycili się za głowę i zdali sobie sprawę, że trzeba przecież postawić na czele rządu kogoś bardziej doświadczonego.

To wszystko, co nastąpiło później, było tylko zwykłą w Polsce ceremonią miękkich charakterów, pragnących ułatwić odwrót człowiekowi bardzo prawemu i w swoim czasie bardzo zasłużonemu dla sprawy polskiej. Pan Paderewski tego nie rozumiał i upierał się przy zatrzymaniu teki. Lecz rozwój logiczny myśli politycznej polskiej wskazywał na potrzebę stworzenia rządu, pozostającego w ścisłym kontakcie z Sejmem. I czy przyszły gabinet będzie parlamentarny, czy na poły parlamentarny, w każdym razie nie będzie już mógł tak pomiatać Sejmem, jak to zrobił gabinet pana Paderewskiego ku szkodzie własnej i państwa polskiego.

Ostateczny skład nowego gabinetu,

zatwierdzony przez Naczelnika Państwa.

Warszawa, 13 grudnia.

(PAT.) Naczelnik Państwa wystosował do p. Leopolda Skulskiego następujące pismo:

„Do Pana Leopolda Skulskiego, Posła do Sejmu Ustawodawczego w Warszawie.

Mianuję Pana Prezydentem Ministrów Rzeczypospolitej Polskiej.

Jednocześnie na wniosek Pana powołuję na urząd Ministra spraw Wewnętrznych Pana **Stanisława Wojciechowskiego,**

na urząd Ministra Spraw Wojskowych generała-porucznika **Józefa Leśniewskiego,**

na urząd Ministra Skarbu Pana **Władysława Grabskiego,** posła do Sejmu ustawodawczego,

Ministra Sprawiedliwości **Jana Hebdzyńskiego,**

Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego p. **Tadeusza Łopuszańskiego,**

Ministra Przemysłu i Handlu p. **Antoniego Olszewskiego,**

Ministra Rolnictwa i Dóbr Państwowych p. **Dra Franciszka Bardla,** posła do Sejmu Ustawodawczego,

Ministra Kolei Żelaznych p. **Dra Kazimierza Bartla,**

Ministra Poczt i Telegrafów p. **Ludwika Tołłoczkę,**

Ministra Robót Publicznych p. **Andrzeja Kędziora,** posła do Sejmu Ustawodawczego,

Ministra Aprowizacyi p. **Stanisława Śliwińskiego,**

Ministra Pracy i Opieki Społecznej p. **Edwarda Pepłowskiego,**

Ministra b. dzielnicy pruskiej p. **Stanisława Seydę,** posła na Sejm Ustawodawczy.

Mianowanie ministra spraw zewnętrznych, zdrowia publicznego, oraz sztuki i kultury, nastąpi po przedstawieniu przez Pana wniosków uzupełniających.

Aż do powołania ministra spraw zagranicznych, **tymczasowe kierownictwo spraw tegoż ministerstwa powierzam p. Drowi Wróblewskiemu,** podsekretarzowi stanu w Prezydyum Rady Ministrów.

Warszawa, Belweder 13 grudnia 1919.

Naczelnik Państwa (podpisano: **Józef Piłsudski**".)

KREDYTY APROWIZACYJNE DLA GALICYI.

Warszawa, 13 grudnia.

(PAT.) Ministerstwo skarbu reskryptem z 6. grudnia 1919 L. 84200/23113 S. III. zawiadomiło generalnego delegata rządu, że zatwierdziło zmianę statutu Galicyjskiego Miejskiego Wojennego Zakładu Kredytowego w Krakowie i przyznało mu pożyczkę w kwocie 36,000.000 K na kredyty aprowizacyjne. Wobec tego wszelkie kredyty aprowizacyjne zarówno dla miast i powiatów, jak i dla konsumów urzędniczych, robotniczych itp. mogą być udzielane tylko przez ten zakład. Wszelkie przeto zapotrzebowania miast, powiatów etc. w przedmiocie kredytu aprowizacyjnego należy odtąd kierować do Galicyjskiego Miejskiego Zakładu Kredytowego w Krakowie, który na mocy zmienionego statutu otrzymuje nazwę Miejski Zakład Kredytowy.

Co czynią i piszą Rusini?

Lwów, 14 grudnia.

O AMNESTYĘ DLA WŁOŚCIAN RUSKICH.

(zet) „Probij" pisze:

„Spór polsko-ruski może być załatwiony tylko dobrowolną ugodą między obu bratnimi narodami. Trzeba wspólnie porozumieć się bez pośredników, których faktorne dotąd kosztuje nas drogo. Trzeba nam zgody szczerej, a do niej trzeba obustronnych ustępstw. Pierwszym krokiem do zgody musi być puszczenie w niepamięć wszystkiego, co się stało.

Polacy zwyciężyli nas orężem, ale naród polski był zawsze wspaniałomyślny, od niego powinien teraz wyjść pierwszy krok na drogę do zgody, takim początkiem zaś powinno być natychmiastowe uwolnienie wszystkich

internowanych włościan ruskich.

Tysiące ich jęczą jeszcze od lata po więzieniach, przymierają z głodu i chłodu, dziesiątkują ich choroby zakaźne. I jaka stąd korzyść dla społeczeństwa polskiego? Ludzie ci męczą się niewinnie po więzieniach, bo nie oni byli inicyatorami wojny, nie można ich zatem prześladować. Komu udowodni się winę, niech stanie przed sądem, ale więzienie tysięcy chłopów za marne, nierozważne słowo a nieraz nawet na podstawie złośliwego donieśienia — to niegodne wielkiego narodu.

Zbliżają się święta Bożego Narodzenia. Cały świat chrześcijański będzie radować się, niechaj i przed naszymi zgnębionymi chłopami otworzą się wrota więzienne!

Apelujemy do całego narodu polskiego,

do prasy polskiej — pomóżcie nam wyzwolić naszych włościan z zimnych murów więziennych, bo oni niewinni, bo byli tylko narzędziem niesumiennych prowodyrów. Może nasz głos dojdzie do wiadomości Naczelnika Państwa. Z własnego doświadczenia wie on, co to niewola. Niech więc zmiłuje się i nad naszymi chłopami, którzy jeśli

nawet przewinili, to już dość nacierpieli się.

Nie dajcie płakać żonom i dzieciom, obetrzyjcie ich łzy i ukójcie żal, a to będzie pierwszym z waszej strony krokiem do obopólnej zgody. Niech przepadnie zemsta polityczna,

nam trzeba zgody!“

Cóż dodać może „Gazeta Poranna“ ze swej strony do powyższego apelu ponad najgoretsze życzenie, iżby chłopi ruscy, którzy w wojnie polsko-ruskiej byli istotnie tylko „ślepym mieczem“, co rychlej odzyskali wolność.

O ORYENTACYĘ RUSKĄ U RUSINÓW.

(zet) W „Nowej Radzie“ czytamy:

„Zarzucanie komukolwiek zdrady w obecnych trudnych dla naszego narodu okolicznościach, gdy ma się do czynienia wokół z podłością, egoizmem, gdy nikomu nie można wierzyć, to co najmniej jest jednostronnością i płytkością. Czyż Chmielnicki, Doroszenko, Mazepa nie są największymi naszymi patryotami?

Ruina. Wszyscy szukają wyjścia. I Tarnawskij i Petlura szukają wyjścia, obydwaj patryoci, tylko różnią się w poglądach na to, gdzie zbawienie Ukrainy? A wieluż to w naszym narodzie Tarnawskich i Petlurów? Wielu pośród nas dzisiaj Tarnawskich a jutro Petlurów? I dopiero kiedyś historya pokaże, który z tych patryotów mylił się, jak wskazała na błędy Chmielnickiego, czy Doroszenki.

Jedno tylko pewne, że dokoła sami nieprzyjaciele. Warszawa, Denikin i czerwony Petersburg o stosunku do Ukrainy mają jednakie poglądy: zabrać wszystko, jak najwięcej, a dać najmniej.

Trzeba tedy dążyć za wszelką cenę, żeby wszyscy Ukraińcy dzielili jedną i tę samą dolę, choćby najgorszą. Okupić samodzielność kilku gubernii kosztem innych ziem ruskich, którym grozi łoby w przyszłości wynarodowienie, wyzysk ekonomiczny i utrata tych ziem kresowych na zawsze dla Ukrainy, jest to co najmniej nierozsądne.

Utrata Bessarabii, Bukowiny, Rusi węgierskiej, Galicyi wschodniej, Chełmszczyzny, Podlasia, Donu i może jeszcze innych ziem w zamian za samodzielność dwu, trzech gubernii to byłaby istotnie zdrada interesów narodu ruskiego.“

Okazuje się stąd, że są jeszcze tacy, których niczego nie nauczył wynik wojny, marzą więc nadal o państwie ruskiem od Karpat po Kubań.

ABSTYNENCYA ADWOKATÓW RUSKICH W SĄDACH POLSKICH.

(zet) „Nowa Rada“ pisze:

Adwokat ruski nie uznaje sądów polskich we wschodniej Małopolsce, zapomina zatem na chwilę, że niema ani ruskiego, ani polskiego, ani niemieckiego sądu, a tylko sąd sprawiedliwy, mający bronić ładu i porządku społecznego. Inaczej sąd staje się urzędem politycznym lub policyjnym — a właśnie obowiązkiem adwokata jest niedopuścić do tego, inaczej, ustępując ze stanowiska popełnia już dezercyę. Jeden tylko adwokat ruski dr. Wołoszyn we Lwowie nie ustąpił.

ATAMAN PAWLENKO „REDIVIVUS“!

Lwów, 14 grudnia.

(zet). „Wpered“ donosi: Dowództwo nad armią naddnieprzańską objął ataman Pawlenko. Szefem sztabu jest pułkownik Myszkowskyj.

GDZIE BAWI PETLURA?

Lwów, 14 grudnia.

(zet). „Wpered“ donosi z Warszawy: Ataman Petlura bawi od kilku dni w Warszawie W tych dniach ma odbyć konferencyę z Naczelnikiem Państwa, Piłsudskim.

Wiedeń, 13. grudnia.

(Telef.) (u. Z Bukaresztu donoszą: Wbrew licznym pogłoskom i doniesieniom, że Petlura **schronił się do Polski czy też na terytoryum Rumunii, stwierdzić należy, że bawi on i nadal w Starokonstantynowie, otoczony garstką najwierniejszych. Liczy on na to, iż wobec tego, że Denikin pod naporem armii bolszewickiej cofa się na całym froncie, będzie musiał cofnąć się i z frontu ukraińskiego. Gdyby ta ewentualność nastąpiła, resztki armii Petlury mogłyby wówczas zająć część Ukrainy, obsadzona przez Denikina.**

Skarb Petlury w rękach Denikina.

W Płoskirowie stracili Rusini kilka miliardów.

Warszawa, 13. grudnia.

(Tel. wł.) (z). „Warsz. Rjecz“ donosi: Podczas zajęcia Płoskirowa, dostała się w ręce Denikina ogromna zdobycz wojenna. Zabrano tam 24 wagony, w których mieścił się skarb i bank państwowy dyrektoryatu Petlury. Wartość łupu daje się ująć w cyfry. Wedle tymczasowych obliczeń złoto, srebro i banknoty, znalezione w zagarniętych wagonach, przedstawiają wartość kilku miliardów rubli. Wśród różnych monet nie brak też znacznej sumy w banknotach typu romanowskiego.

Cały ten pociąg zostanie odstawiony do Odessy, gdzie też nastąpi dokładne obliczenie zabranego skarbu. Obecnie tedy dyrektoryat Petlury niema nietylko brylantów, złota i srebra, ale nawet banknotów.

Denikin ogłosił mobilizacyę na Ukrainie.

Żołnierze ruscy z Galicyi muszą zgłaszać się.

Wiedeń, 13. grudnia.

(Tel. wł.) (z). Denikin ogłosił mobilizacyę oficerów do lat 40 bez różnicy narodowości i dawnej przynależności wojskowej. Niezależnie od tego obwieszczono, iż obowiązek meldowania się ciąży również na oficerach i żołnierzach ruskich z Galicyi.

CHŁOPI UKRAIŃSCY PRZECIW BANDZIE MACHNY.

Warszawa, 13 grudnia.

(Tel. wł.) (z) Warsz. „Rjecz“ donosi: W pow. Elizawetgradzkim i Wozniesieńskim chłopi zorganizowali specyalne oddziały i otoczyli rejon operacyjny atamana Machny. Próby napadów czołowych band Machny, cofających się pod naciskiem wojsk gen. Słaszczewa, zostały z łatwością odparte przez chłopów, którzy zabrali do niewoli

HENRYK ZBIERZCHOWSKI.

Moje honorarya autorskie.

(Dokończenie).

Lwów, 14 grudnia.

Żadne tysiące, zarobione w późniejszych latach nie sprawiły mi tyle radości, ile ten skromny, pierwszy gulden, zarobiony na własnej ciotce. Długi czas nosiłem go w kieszeni bluzki studenckiej, nie mogąc zdecydować się, w jakiem przedsiębiorstwie mam go umieścić. Został wreszcze podzielony na trzy części — jedna część poszła na ciastka, druga na sprawienie katapulk a trzecia złożona do glinianej puszki, jako fundusz zakładowy na zamierzoną podróż balonem do Afryki. Raz jeszcze tylko w życiu było mi danem przeżyć chwilę równie podniosłą.

Było to w siódmej klasie gimnazyalnej, na pauzie, przed godziną znienawidzonego języka niemieckiego. Listonosz pieniężny wręczył mi 50 marek, jako drugą nagrodę konkursową towarzystwa „Stella“ w Poznaniu za jednoaktowy dramat wierszem z życia Mickiewicza. Stałem się odrazu bohaterem klasy. Koledzy zaczęli na mnie patrzeć z dumą, profesorowie z szacunkiem. Gospodarz klasy, polonista, poświęcił całą godzinę języka polskiego na lekturę i rozbiór nagrodzonego dramatu. Lecz na uroczystą premierę w teatrze Poznańskim biedny autor przybyć nie mógł z powodu poprawki z języka niemieckiego. Nauczyłem się powoli żądać honoracyi za każdą rzecz drukowaną. Lecz jakie to były honoracye i ile nieraz trzeba było mozołu dla zrealizowania wypłaty! Do niedawna jeszcze płacono w Galicyi za wiersz prozy 6 halerzy, za wiersz poezyi 10 halerzy. W ten sposób autorzy z nazwiskiem już wyrobionem zarabiali przeciętnie za poemat 5 koron a za długą nowelę 15 koron. Maksymalnem honoraryum dziennikarskiem od wiersza było wówczas 20 halerzy, lecz poza Żeromskim czy Sieroszewskim, któż z nas mógł się zaliczyć do tych szczęśliwców? Ileż to razy dla kilku koron trzeba było po kilka razy nachodzić Administracyę tygodników? A ten kapitalny administrator jednego z najpoważniejszych dzienników, który chował się pod biurko, ile razy usłyszał, że autor zgłasza się po należne mu honoraryum? A ten redaktor, aż nadto znany ze skąpstwa, który za dwutomową powieść w odcinku swego dziennika ofiarowywał wspaniałomyślnie wolną kartę kolejową do Pontebby, otrzymywaną gratisowo od Dyrekcyi kolejowej? Ileż to razy Parys musiał zn ać się do graizierni literackiej, gdzie towar sprzedawano na centy, ile razy odstępowaliśmy wówczas z gestem szajeńców, wiecznie na swój los jęczącym nakładcom.

Za sto koron tom poezyi lub dramat, a za dwieście lub trzysta koron powieść? Lecz nawet i te znikome honorarya otrzymywało się zazwyczaj nie odrazu (nie trzeba psuć autorów), lecz na raty długoterminowe. Poza kilku szczęśliwszemi jednostkami nie istniał do niedawna w Polsce typ człowieka, któryby się utrzymywał wyłącznie z literatury pięknej. Chyba, że z warsztatu literackiego potrafił wypuścić kilka książek rocznie, sposobem maszynowej fabrykacyi, nie mającej nic wspólnego ze solidną Sztuką.

Stąd pochodzi tak duży procent literatów w dziennikarstwie polskiem, które z konieczności przygarnęło do siebie tych „pańskich dziadów“.

Jakże inaczej jest we Francyi? Dobra książka rozchodzi się tam w kilkaset tysiącach egzemplarzy. Autor, pobierający wedle przyjętej normy honoraryum w wysokości jednego franka za egzemplarz, staje się w przeciągu krótkiego czasu z dziada bogaczem.

W Polsce jest to, także możliwem, ale jedynie w odwróceniu. Z bogacza dziadem stał się idealista, który teatr polski chciał wznieść na niebotyczne wyżyny, wiele morgów urodzajnej ziemi polskiej pożarły i jeszcze dotąd pożerają pisma artystyczne pod hasłem „Sztuka dla sztuki“, albo wydawnictwa ze stemplem „nakładem autora“. Znam autentyczny fakt, w tej dziedzinie „własnych nakładów.“, który się da wytłumaczyć tylko cudem. Jedna z największych księgarń lwowskich otrzymała przed kilku laty w komis sto egzemplarzy poezyi nastrojowych uherbowanego autora, przyniesionych przez lokaja w liberyi. A kiedy po roku sam autor zaszczycił lokal księgarni swą wizytą i zażądał rachunku ze sprzedanych egzemplarzy, oddano mu do dalszej dyspozycyi sto trzy egzemplarze jego poezyi. Że przez przeciąg roku nie sprzedano ani jednego egzemplarza jego poezyi, to ostatecznie jest zrozumiałe, ale skąd się wziął ten przyrost trzech egzemplarzy, tego nikt w Polsce wytłumaczyć nie potrafi.

A w teatrze czyż było lepiej? Od dyrekcyi jednego z teatrów otrzymałem przed laty przekazem 8 koron 70 halerzy, jako tantyemę za przedstawienie mej sztuki.

Rekordem jednak w tym kierunku była tantyema, przysłana mi w r. 1915 do Wiednia przez teatr m. w Krakowie, prowadzony wówczas przez kooperatywę aktorów. Za siedm przedstawień „Małżeństwa Loli“ otrzymałem łącznie 81 koron. Któż zgadnie jaki procent przyjęto wówczas przy obliczaniu tantyemy? A ileż teatrów zawodowych i amatorskich w całej Polsce grało tę samą komedyę, nie tylko nie płacąc ani szeląga tantyemy, ale

wszystkich bandytów. Po 2—3 dniach ukazały się nowe podjazdy, które chłopi zatrzymali. W kilka godzin później zbliżyła się szajka w sile 900 ludzi z karabinami maszynowymi. Po niedługiej walce włościanie wzięli do niewoli całą bandę, rozbroili ją i rozesłali bandytów w niewielkich partyach po wsiach, gdzie ich trzymają pod kluczem. Gdy o tem dowiedział się Machno, zażądał wypuszczenia swoich ludzi na wolność, ale gdy sam przybył, został pobity, przyczem poniósł znaczne straty.

Po prawym brzegu Dniepru w okolicach Jekaterynosławia zniesiono bandy, które były rozbitkami oddziałów Machny. Również zniesiono oddział Machny, operujący koło Melitopola.

ZAMACH NA GEN. BARATOWA.

Warszawa, 13 grudnia.

(PAT.) Radio z Moskwy, 12 bm. Do samochodu, w którym jechał **generał** Baratow, rzucono bombę. Generał odniósł ciężkie rany w obie nogi, a adjutant jego zginął na miejscu.

BOLSZEWIKOM NA ODMIANĘ GORZEJ SIĘ POWODZI!

Wiedeń, 13. grudnia.

(Telef. (fr.) Z Amsterdamu donoszą: Dzienniki angielskie podają, że **bolszewicy utracili Kijów,** wypędzeni stamtąd przez ochotników. **Także i na Syberyi położenie bolszewików jest równie niekorzystne.**

KŁADNO DOSTARCZA GRANATÓW.

Praga, 13 grudnia.

(PAT.) „Pravo Lidu" donosi, że pełnomocnicy Denikina rozpoczęli w tych dniach rokowania z przedstawicielami „Huty Poldi" w **Kładnie, o dostawę większej ilości granatów dla wojska Denikina.** Pełnomocnicy Denikina oświadczyli jednak, że nie mają pieniędzy na zapłacenie dostaw.

nawet nie zdobywając się na gest zwrócenia się do autora o pozwolenie na wystawienie dzieła? O ile chodzi o tantyemy teatralne w Polsce będą cię zawsze chętniej uważać za umarłego niż za żyjącego.

Największym jednak moim dłużnikiem jest... Rosya.

Rządowy Teatr Letni w Warszawie w grudniu 1914 r. i styczniu 1915 r. wystawił 60 razy przy wysprzedanej widowni moje „Małżeństwo Loli". Jak długo trwała wojna, nie mogłem dojść do swego honoraryum. Obecnie Rosya rozpadła się, więc niewiadomo, kto odpowiada za moje honoraryum. Podczas pobytu mego w Warszawie, zwróciłem się w tej sprawie do jednego z adwokatów. A ten z uśmiechem zapytał mię, do kogo ma wystosować skargę: czy do Lenina, czy do Kołczaka, czy może do Petlury?

To się nazywa mieć pecha!!!

Chcąc być sprawiedliwym muszę na zakończenie nadmienić, że nie wszyscy, którzy nas kupują zasługują na miano rekinów. Są dyrektorzy, którzy uczciwie obliczają tantyemy, są redaktorzy, którzy z wytwornym gestem prawdziwych gentlemanów dają zaliczki, są nakładcy, którzy, płacąc często śniadania i kolacye, do umówionego honoraryum dopłacają jeszcze raz tyle „in natura". Lecz ci napewno nie dorobią się majątku, lub kamienicy. I niech im wystarczy ta pociecha, że na pogrzeb ich pójdziemy wszyscy zbitą ławą, zawsze gotowi do wypowiedzenia mowy pogrzebowej, kończącej się takim zwrotem:

„A gdy już wyliczyłem wszystkie zasługi zmarłego i gdy poznaliście wszyscy, jak zacne miał serce, zawołajcie wraz ze mną zgodnym chórem: Niech żyje!!"

Anglia odrzuciła bolszewickie propozycye pokojowe!

Tylko układ o wymianie jeńców doszedł do skutku!

LITWINOW WRĘCZYŁ PROPOZYCYĘ POKOJOWĄ ZJAZDU SOWIETÓW!

Warszawa, 13 grudnia.

(PAT.) Radio z Moskwy, 12 bm. Dnia 13 grudnia br. przedstawiciel rządu sowietów **Litwinow,** miał wręczyć **przedstawicielom mocarstw sprzymierzonych w Moskwie uchwałę trzeciego zjazdu sowietów, zawierającą propozycyę przystąpienia do rokowań pokojowych z Rosyą sowiecką.**

DELEGAT ROS. PRZEKROCZYŁ SWE KOMPETENCYE.

Kopenhaga, 13 grudnia.

(PAT.) Komunikaty, które Litwinow przesłał delegatom Włoch, Francyi, Anglii i Stanów Zjednoczonych co do propozycyi pokojowej rządu sowieckiego, **zostały mu obecnie odesłane.** Delegaci zwracają uwagę na to, że **Litwinow przekroczył swój mandat,** ponieważ konferencya kopenhaska była poświęcona wyłącznie wymianie jeńców wojennych i sprawie odesłania do ojczyzny obywateli odnośnych państw. Z drugiej strony są oni zdania, że nie mogłyby być **dotrzymane zobowiązania** wobec Danii, gdyby **pobyt Litwinowa służył celom politycznym,** ponieważ **Dania pozwoliła na konferencyę tylko w celach humanitarnych.** Z tego powodu są przedstawiciele państw koalicyjnych zmuszeni do nieprzyjęcia oświadczenia Litwinowa.

POROZUMIENIE O WYMIANĘ JEŃCÓW.

Wiedeń, 13 grudnia

(PAT.) Telegr. Comp. z Nowego Jorku. „N. Y. Times" dowiaduje się z Kopenhagi: W rokowaniach O' Grady z Litwinowem **doszło do porozumienia w tym kierunku,** że Anglia wyszle **dla angielskich jeńców w Rosyi odzież, żywność i lekarstwa.** W zamian za zgodę na to, żąda rząd sowietów ładunku okrętowego i lekarstw dla własnego użytku.

Czyżby punkt ciężkości rokowań przenosił się do Londynu?

NAD CZEM DYSKUTUJĄ W LONDYNIE?

Wiedeń, 13 grudnia.

(PAT.) B. K. z Londynu. Dziś odbyła się konferencya, w której wzięli udział Clemenceau, Louchet, Cambon, Berthelot, Fleriot, Lloyd George, Balfour, Bonar Law, Lord Curzon i ambasadorowie włoski i amerykański. Konferencya zajmowała się **sytuacyą w Rosyi, światową sytuacyą finansową i niewyjaśnionem stanowiskiem Ameryki wobec Ligi narodów.**

POROZUMIENIE W ZASADNICZYCH WYTYCZNYCH OGÓLNEJ POLITYKI.

Wiedeń, 13 grudnia.

(PAT.) B. K. z Londynu. „Daily Mail" pisze, że już pierwsza rozmowa między Clemenceau a Lloydem Georgem **wydała porozumienie w głównych liniach ogólnej polityki.**

ZGODNOŚĆ ZAPATRYWAŃ LLOYD GEORGE'A I CLEMENCEAU.

Londyn, 13 grudnia.

(PAT.) Havas, 12 bm. Lloyd George i Clemenceau stwierdzili zupełną **zgodność zapatrywań nad sytuacyą w sprawie zastosowania traktatu pokojowego.** Sprawa stanowiska Niemiec, oraz inne kwestye, dotyczące Francyi i Anglii, będą omawiane jutro.

OBRÓT ROKOWAŃ ZADOWALAJĄCY.

Wiedeń, 13 grudnia.

(PAT.) B. K. z Londynu. Obie konferencye, które Clemenceau miał wczoraj z Lloydem Georgem i innymi przedstawicielami koalicyi na temat zagadnień powojennych, **przybrały obrót zadowalający i będą dziś kontynuowane.**

BONAR LAW UZNAJE POWAGĘ SYTUACYI.

Wiedeń, 13. grudnia.

(PAT). (B. K. z Amsterdamu). W odpowiedzi na interpelacyę w angielskiej Izbie gmin, czy ministrowi jest znanem, że w Wiedniu i innych miastach Austryi panuje brak najpotrzebniejszych środków żywności, odpowiedział **Bonar Law, że uznaje zupełnie powagę sytuacyi.** Ze względu na sytuacyę czyni rząd angielski wszystko, co leży w jego mocy, aby przyspieszyć dostawę węgla z Czecho-Słowacyi do Austryi.

W przededniu nowej europejskiej koalicyi.

Anglia i Francya zawrą układ w razie nie podpisania traktatu przez Amerykę.

Wiedeń, 13. grudnia.

(PAT). (Telegr. Comp. z Londynu). W kołach politycznych słychać, **że Anglia i Francya zamierzają na wypadek, jeżeliby Stany Zjednoczone nie podpisały traktatu pokojowego i odrzuciły układ gwarancyjny, zawrzeć osobny układ. Układ ten byłby początkiem nowej europejskiej ententy, do której również Włochy zostałyby zaproszone.**

CLEMENCEAU ORGANIZUJE KOALICYĘ EUROPEJSKĄ.

Wiedeń, 13 grudnia.

(PAT.) B. K. z Berlina 12 bm. „Corierre della Sera" podaje z Paryża, że **Clemenceau zaproponuje ze względu na stanowisko Stanów Zjednoczonych i na wzmagającą się wewnętrzną konsolidacyę Niemiec przymierze obronne między Francyą a Anglią, do którego mają przystąpić także Włochy, Belgia, Rumunia, Grecya.** Aby wyjaśnić sytuacyę, mają być najpierw załatwione zagadnienia azyatyckie i tureckie. Co do Turcyi, państwo to pozostanie pod kontrolą koalicyi, atoli nie zaniechano jeszcze porządku dyskusyi nad kwestyą samodzielnej Armenii. Francya ma otrzymać Syryę Anglia Palestynę i Mezopotamię.

Włochy przystąpią do przymierza anglo-francuskiego

za cenę spełnienia wszystkich ich żądań na Adryatyku!

Wiedeń, 13 grudnia.

(PAT.) B. K. Z Paryża. „Matin“ donosi z Rzymu, że Włochy domagają się **w zamian za przystąpienie do przymierza angielsko-francuskiego spełnienia wszystkich swoich żądań na Adryatyku.**

Stany Zjednoczone zastrzegają sobie wolną rękę bez zastrzeżeń!

Mają cyć one najwyższym i jedynym sędzią we własnych sprawach!

Oto warunki, pod jakimi podpisze Ameryka pokój!

Amsterdam, 13 grudnia.

(PAT.) Biuro prasowe „Radio“ donosi: Senator Hickhock oświadczył w mowie wygłoszonej w Nowym Jorku o traktacie pokojowym, że prezydent Wilson podejmie znowu walkę o wielkie ideały, o które tak stanowczo walczył i którym tyle poświęcił. „N. Y. Times“ donosi, że Hickhock oświadczył nadto, iż spodziewa się, że przyjdzie do porozumienia, które umożliwi ratyfikacyę. Przedłożył on następujący program zastrzeżeń, które zdaniem jego nie napotkają na opór ze strony zwolenników traktatu pokojowego:

1) Wewnętrzne sprawy Stanów Zjednoczonych nie podlegają jurysdykcyi Ligi narodów,

2) Doktryna Monroego nie będzie naruszona postanowieniami Ligi narodów,

3) Jeżeli Stany Zjednoczone popadną w konflikt z jakimkolwiek narodem, który posiada kolonie i części kraju wyposażone we własny samorząd, wówczas ten głos będzie wyłączony,

4) Przywilej kongresu wypowiadania wojny pozostanie nienaruszony,

5) Związek narodów nie będzie miał żadnej kontroli nad armią amerykańską i nad flotą amerykańską,

6) Stany Zjednoczone są w razie zamiaru wystąpienia z Ligi narodów jedynie uprawnione do osądzenia, czy spełniły swoje zobowiązania.

LANSING USTĄPI?

Praga, 13. grudnia.

(PAT). (Cz. b. pr. z Paryża). „Matin“ donosi z Nowego Jorku, że sekr. Lansing zamierza wnieść dymisyę z powodu konfliktu z Wilsonem.

BALFOUR UWAŻA POKÓJ ZA ZAPEWNIONY.

Landyn, 13 grudnia.

(PAT.) Bolfour oświadczył dziś między innemi w swej mowie: Jakkolwiek pokój z naszym głównym przeciwnikiem nie jest jeszcze formalnie zawarty, to jednak może być **uważany za zapewniony.**

MASOWE ARESZTOWANIA I REWIZYE W IRLANDYI.

Wiedeń, 13. grudnia.

(PAT). (B. K. z Rotterdamu). „N. R. Courant“ podaje z Londynu, że w **Irlandyi przedsięwzięto rewizye domowe w wielkich rozmiarach.** Ratusz w Dublinie został otoczony 500 żołnierzami i przeszukany przez 100 agentów policyjnych, ponieważ sądzono, że w ratuszu odbywa się posiedzenie „sinfeinerów“. Okazało się jednak, że zgromadzenie miało się wprawdzie odbyć wieczorem, ale **zostało zakazane; 15 „sinfeinerów“ aresztowano i odesłano do ojczyzny.**

Chmury gromadzą się u południowych granic Rzpltej!

KS. HLINKA ORGANIZUJE WSPÓŁDZIAŁANIE SŁOWAKÓW Z WĘGRAMI.

Budapeszt, 13 grudnia.

(PAT.) Pod kierownictwem prof. Franciszka Jehliczka, b. posła do praskiego zgromadzenia narodowego, ukonstytuowało się w Budapeszcie nowe słowackie stronnictwo pod nazwą „Uhersko-Slvanska Lidova Strana“. **Idzie ono ręka w rękę ze stronnictwem ks. Hlinki, a celem jego jest współdziałanie Słowaków z Węgrami dla odnowienia spólnoty państwowej. Stronnictwo to weszło w kontakt z rządem węgierskim, aby uzyskać dla Słowaków autonomię.** Spodziewają się, że porozumienie wkrótce przyjdzie do skutku.

WĘGRZY OBSADZILI NOWE MIASTO.

Praga, 13. grudnia.

(PAT). „Narodni Politika“ donosi, że **Węgrzy obsadzili na Słowaczyźnie Nowe Miasto.**

SYTUACYA CORAZ POWAŻNIEJSZA.

Praga, 13 grudnia.

(Telef.) (fr.) „Narodni Listy“ informują z Wiednia, że **sytuacya na Słowaczyźnie staje się z każdym dniem coraz poważniejsza.** Armia węgierska wedle tej informacyi stale wzrasta.

WIEDEŃSCY CHRZEŚC.-SPOŁECZNI NIE DOPUSZCZĄ DO PRZYMIERZA ANTYWĘGIERSKIEGO.

Budapeszt, 13 grudnia.

(Telef.) (fr.) Wczoraj odbyło się tu zgromadzenie chrześcijańsko-narodowe, na którem prezydent Wein złożył sprawozdanie ze swej podróży do Wiednia. Podniósł on w swem sprawozdaniu, że partya chrześcij.-społeczna w Wiedniu idzie zgodnie z partyą chrześcijańsko-narodową na Węgrzech i że **nie dopuści do tego, by Czesi zawarli jakąś umowę z Austryą przeciwko Węgrom.** Gdyby do tego dojść miało, partya chrześcijańsko-społeczna w Wiedniu stanie po stronie Węgier.

Przygotowania węgierskie do inwazyi na Słowaczyznę w pełnym toku!

Francuski oficer w Budapeszcie organizuje armię gen. Horthy!

Praga, 13. grudnia.

(Telef.) (fr.) „Narodni Listy“ przynoszą szczegółowe informacye o **przygotowaniach Węgier celem inwazyi na Słowaczyznę.** Wedle „Narodnich Listów“, Horthy bardzo intenzywnie organizuje silną armię. Armia węgierska rozporządza wielką ilością oficerów dobrze wyszkolonych. Węgrzy spodziewają się, że dzięki agitacyi węgierskiej na Słowaczyźnie będą mogli z wiosną podjąć swą ofenzywę na Słowaczyźnie. **Czesi, zdaniem pisma, będą musieli przygotować się na tę inwazyę lepiej, niż za pierwszym razem.** W szczególności koleje będą musiały być lepiej przygotowane, ażeby mogły szybciej przerzucać wojska z jednej części republiki do drugiej, a w szczególności do Słowaczyzny. Niemile uderza — piszą „Narodni Listy“ — że **francuski oficer przybył do Budapesztu, aby pomagać przy organizacyi armii Horthy.**

Czesi rzucili na Słowaczyznę pięć dywizyi!

Drogą na Wiedeń starają się wpłynąć na stanowisko Niemców!

Wiedeń, 13 grudnia.

(Telef.) (fr.) Jak się Wasz korespondent dowiaduje z dobrego źródła, **Czesi rzucili na Słowaczyznę 5 dywizyi.** Poseł czeski w Wiedniu odbywa częste konferencye z posłem węgierskim, aby wpłynąć na Węgry uspokajająco. **Czechom chodzi widocznie o zakrycie swoich planów. Czesi podejrzywają także Polaków, że chcą wejść w kontakt z Madiarami wobec zatargu czeskiego. Koła czeskie usiłowały pozyskać Niemców w Czechach dla siebie w kwestyi Cieszyńskiej, Niemcy jednak temu odmówili. Obecnie Czesi starają się przez Wiedeń wpłynąć na Niemców w Czechach**

Koncentracyą wojsk czeskich przybiera coraz większe rozmiary!

Ostrze jej zwrócone przeciw Słowakom lub Austryi!

Pogłoski o zaczepnych przygotowaniach Węgier nieprawdziwe!

Wiedeń, 13 grudnia.

(PAT.) „Wr. Allg. Ztg.“ donosi z wiarygodnego źródła, że **rząd czesko-słowacki zamówił w fabryce broni w Wellersdorfie amunicyę i broń za 44 miliony koron.** W związku z tem, — jak donosi „Wr. Allg. Ztg.“ — ze strony węgierskiej stanowczo zapewniają, iż **Węgrzy nie podjęli żadnych zarządzeń mobilizacyjnych.** Natomiast nadchodzą wiadomości ze Słowaczyzny, wedle których **koncentracya wojsk czeskich na Słowaczyźnie przybiera coraz szersze rozmiary. Prasa czeska motywuje koncentracyę rzekomo zamiarem zaczepnym ze strony Węgier, co jednak nie jest prawdą.** Faktem jest jednak, że **na Słowaczyźnie szerzy się coraz bardziej niezadowolenie ludności z rządów czechosłowackich.** W niektórych miejscowościach doprowadziło to niezadowolenie do jawnych rozruchów. „Wr. Allg. Ztg.“ sądzi, że **możliwie inne są powody koncentracyi wojsk czeskich, mianowicie w Pradze panuje niepewność** co do tego, co koalicya przyrzeknie Rennerowi w Paryżu. Gdyby rząd Dra Rennera ustąpił i w Austryi nastąpił chaos, wówczas Czesi na wszelki wypadek chcą mieć armię gotową do wkroczenia do Austryi.

PLOTKA WIEDEŃSKA O CYRYLU KOBURGU I POLSCE.

Wiedeń, 13 grudnia.

(Telef.) (fr.) „N. Wr. Journal“ w związku ze swoiem doniesieniem o pobycie **Cyryla Koburga** w Wiedniu i o jego konferencyach oraz o kombinacyach monarchistycznych, podaje, jakoby do Wiednia przybyło także **kilku posłów polskich,** co ma stać w związku z obecnym **ruchem monarchistycznym.** Naturalnie, że są to kombinacye niczem nie poparte.

Monarchiści austr. zapowiadają decydującą walkę z republikanami!

Praga, 13. grudnia.

(PAT). Korespondent „Ceskego Slova" donosi z Wiednia, że przybył tam **książę Cyryl, syn Ferdynanda Koburskiego. Podróż jego stoi w związku z planem obsadzenia tronu węgierskiego. Również austryaccy monarchiści, wedle tej informacyi, zabiegają o wyniesienie na tron austryacki członka dynastyi Koburskiej, gdyby Habsburgowie nie mieli widoków.** Austryaccy monarchiści zwiększyli w ostatnim czasie swoją agitacyę i oświadczają publicznie, że **w najbliższym czasie przyjdzie do decydującej walki między republikanami i monarchistami w Austryi**

Bankructwo Austryi nieuniknione.

Wiedeń, 13 grudnia.

(Telef.) (fr.) Z Genewy donoszą: Pismo „l'Oeuvre" twierdzi, że dyplomacya franc. obawia się, **iż Austrya musi zbonkrutować w marcu p. r., albo nawet i wcześniej.** W każdym razie, zdaniem pisma, **bankructwo Austryi jest nieuniknione.**

Koalicya a Austrya.

Z OBRAD KOMISYI REPARACYJNEJ.

Wiedeń, 13 grudnia.

(PAT.) B. K. Na dzisiejszem posiedzeniu paryskiej komisyi reparacyjnej przedłożył sekretarz stanu dla spraw finansowych dr. Reish obszerne expose, a następnie następujące wnioski: 1. **Długotrwałe kredyty dla Austryi celem zakupienia potrzebnych dla Austryi środków żywności. 2. Dalszy kredyt celem zakupienia środków żywności i surowców. 3. Oznaczenie artykułów, które mogą być wyłączone z pod generalnego prawa zastawu w myśl art. 197 traktatu pokojowego.** Następnie szef sekcyi dr. Schiler oświadczył imieniem kanclerza państwa, że rząd austr. nie będzie mógł ponosić dalej odpowiedzialności, jeżeli Rada najwyższa nie udzieli potrzebnych kredytów. Przewodniczący komisyi reparacyjnej sir Levik zakomunikował, że **komisya będzie się starała oprócz 30.000 ton zboża, już przyznanych, zapewnić Austryi nadto 20.000 ton.** W toku dyskusyi postawiono ze strony komisyi reparacyjnej zapytanie, jak daleko posunęły się rokowania co do monopolu tytoniowego. Dr. Reish odpowiedział, że rokowania te zostały na życzenie komisyi reparacyjnej przerwane i będą podjęte dopiero w późniejszym czasie.

BONAR LAW O KONFERENCYI LONDYŃSKIEJ.

Londyn, 13 grudnia.

(PAT.) Havas. W Izbie gmin oświadczył Bonar Law, że Lloyd George, Clemenceau i Scialoia **badali wspólnie sprawę polityki, jaką należy obrać w stosunku do Rosyi.**

O POMOC DLA AUSTRYI.

Wiedeń, 13. grudnia.

(PAT). (B. K. z Amsterdamu). „New York Sun" wskazuje w artykule, który wywołał wielkie wrażenie, **na potrzebę poparcia Austryi.** Jest to tem bardziej ciekawe, że „N. Y. Sun" jest głównym organem republikanów, którzy prowadzą ostrą kampanię przeciw Lidze narodów i przeciw zobowiązaniom Ameryki w Europie.

Rozmaitości telegraficzne.

500 OSÓB PODEJRZANYCH O BOLSZEWIZM ARESZTOWANO W BUDAPESZCIE.

Wiedeń, 13. grudnia.

(Telef.) (G) Z Budapesztu donoszą, że oprócz dokonanych już aresztowań, węgierskie ministerstwo spraw wewnętrznych zarządziło **internowanie 500 osób podejrzanych o bolszewizm** i nakazały przewiezienie ich wraz ze wszystkimi członkami rodzin do obozów. Majątek ich, o ile nie wykazano legalnego jego pochodzenia, uznano za przepadły na rzecz państwa. Opróżnione mieszkania zarekwirowano.

WYKRYCIE SPISKU PRZECIW SUŁTANOWI.

Wiedeń, 13. grudnia.

(Telef.) (u) Do Paryża donoszą z Konstantynopola: **Wykryto tu spisek skierowany przeciw obecnemu sułtanowi, który miał zostać zamordowany. Na tron miał wstąpić syn byłego sułtana Abdul Hamida. Wiele osób należących do spisku aresztowano a między innymi kilka bardzo wysoko postawionych osób wojskowych.**

ARMENII GROZI KOMPLETNA ZAGŁADA.

Wiedeń, 13. grudnia.

(Telef.) (u) Z Paryża donoszą: **Armeńczycy zgłosili się do konferencyi pokojowej z prośbą o jak najszybszą interwencyę o ile Armeńczycy nie mają wogóle wyginąć.** Rząd turecki bowiem grabi w straszliwy sposób i już w ostatnich czasach kilkadziesiąt tysięcy ludności zostało wymordowanych. Tureccy żołnierze niszczą lub rabują cały plon z pól tak, że ludności grozi śmierć głodowa. Brak odzieży daje się okropnie we znaki, słowem ludności Armenii grozi kompletna

Nadesłane.

KRONIKA

Repertuar Teatru miejskiego.

W niedzielę 14 grudnia o g. 3 popoł. „Straszny dwór", opera narodowa w 4 aktach St. Moniuszki, z pp. Argasińską-Choynowską, Kasprowiczową, Hodakowską. Okońskim, Łowczyńskim, Niżankowskim, Jeleńskim, Sieroszewskim i Niedzielskim.

W niedzielę 14 grudnia o g. 7 wieczór po raz 2-gi „Wąsy i peruka", komedya w 3 aktach Józefa Korzeniowskiego, z pp. Trapszo, Niemiryczówną, Pillerową. Żmijewską, Batogowskim. Rydzewskim. Larewiczem i Bieleckim.

W poniedziałek 15 grudnia o g. 7 wiecz.: „Ptasznik", operetka w 3 aktach Zellera, z pp. Kasprowiczową, Brzeską, Bogdanowiczówną, Adamem Miłoszą, Justianem, Niedzielskim i Folańskim.

We wtorek 16 grudnia o godz. 7 wiecz. po raz 3-ci „Wąsy i peruka", komedya w 3 aktach Józefa Korzeniowskiego, w niezmienionej obsadzie.

—o—

Repertuar teatru lit.-art. „CZWÓRKA" (ul. Szaszkiewicza l. 5 naprz. żandarmery): 2020

Dziś i codziennie do 14. grudnia, 7.30 wiecz.: Program VII. Prolog — S. Michałowski. „Ambasador, Baryton i Ona", sketch A. Werczeńki w przeróbce J. Wima. (J. Szymulska, Z. Orwicz, J. Rygier, N. Windheim). — „Ach, ten mezzanin", farsa w jednym akcie Z. Mar-Majerskiego (H. Gębicka, Z. Heleńska, J. Szymulska, S. Michałowski). — „Mister Shoking i Miss Etykieta" groteska śpiewna J. Wima (Anda Kitschman, M. Windheim). Nowe numery solowe wykonają: Anda Kitschman, S. Michałowski, M. Windheim

W niedzielę dnia 14 bm. przedstawienie popołudniowe o godz. 4 po zniżonych cenach z kompletnym programem wieczornym

—o—

Protest Rady m. Krakowa. Wczoraj w południe odbyło się posiedzenie Rady miejskiej, na którem założono uroczysty protest w sprawie projektu ententy co do Galicyi wschodniej.

Protest młodzieży krakowskiej. Z Krakowa donoszą: Wczoraj po południu odbył się w Collegium Novum wiec ogólno-akademicki, na którym uchwalono protest przeciw projektowi Najwyższej rady koalicyjnej w sprawie Galicyi wschodniej, oraz wezwano społeczeństwo polskie do zdecydowanego oporu przeciw temu projektowi.

(mg) **Protest całego Lwowa przeciw postanowieniu ententy** w sprawie Galicyi wschodniej organizuje Rada miasta, powołując do życia szeroki Komitet obywatelski. Inicyatywę do urządzenia tej manifestacyi dał r. Hauswald w imieniu klubu Polskiej Demokracyi na posiedzeniu przewodniczących klubów radzieckich, odbytem we czwartek. Na dzień wczorajszy zwołała Izba rękodzielnicza korporacye i stowarzyszenia w celu obmyślenia formy protestu obywatelstwa Lwowa. Po uwadze r. Chajesa, że przedstawicielstwo miasta urządza ogólny protest i zaprasza do udziału przedstawicielstwo całego społeczeństwa, wybrano jako delegatów pp. Ohlego, Schirmera, Andrzejowskiego i Chajesa, którzy mają się udać do prez. Neumanna w sprawie udziału Izby rękodzielniczej w manifestacyi.

Przeciw prowizoryum. Jak donoszą z Sambora, tamteisza polska Organizacya Narodowa na pełnem posiedzeniu dnia 10. grudnia 1919 uchwaliła jednomyślnie zaprotestować przeciw ostatniej decyzyi Rady Pięciu w sprawie t. zw. Galicyi wschodniej i przesłać na ręce Naczelnika Państwa. Prezydenta ministrów i Marszałka Sejmu depesze z energicznymi wyrazami protestu.

(mg) **Pogrzeb ś. p. Teofila Merunowicza.** Przykre wrażenie czynią zwykle pogrzeby ludzi z minionej epoki; żegna ich tylko mała garstka osób, które pamiętają jeszcze pełny rozkwit umysłu i przebrzmiały dźwięk nazwiska zmarłego. Pogrzeb taki jest jakby wspomnieniem czegoś, co dawno w przeszłość odeszło. Wczoraj odprowadzono na cmentarz Łyczakowski zwłoki ś. p. Teofila Merunowicza przy udziale szczupłego grona przyjaciół i znajomych zmarłego. Wśród duchowieństwa zjawili się ks. infułat Zajchowski i ks. kan. Dzidzielewicz. Za trumną szła rodzina, delegacya Tow. uczestników powstania 1863 r. ze sztandarem, reprezentanci wojskowości, Rady miejskiej i Tow. dziennikarzy polskich. Bez mów pożegnalnych złożono zwłoki po odśpiewaniu psalmów żałobnych wśród grobów rodziny Merunowiczów.

(mg) **Złośliwe sopelki.** Spoirzawszy na zakute w lodowatą zbroję drzewa, rzec można, że ziściła się baśń o kapryśnem drzewku, które marzyło o szklanych listkach. Z każdej gałązki zwisają kryształowe sople lodu, konary całe stoją w sztywnej, przeźroczystej szacie. W parkach i ogrodach leży na ziemi mnóstwo gałęzi, złamanych zdradliwym uściskiem lodu. Wspaniałe tuje i cyprysy na cmentarzu skłoniły się nizko ku ziemi; wiele z nich sterczy raną złamanego pnia, bo nie wytrzymały nadmiernego ciężaru tych cacek przyrody. Nagie gałęzie otrząsają z siebie zwolna lodowe listki, które z szelestem spadają i tłuką się jak szkiełka

(zet) **Ciemności egipskie po ulicach** mógłby zakład gazowy rozproszyć bodaj na czas trwania roztopów obecnych. Toż wyjście z domu wieczorem naraża każdego na zachlapanie obuwia i dolnych części ubrania skoro musi się iść na chybi trafi. A że w chodnikach nie brak dziur, przeto „pasażer“ lwowski narażony jest skutkiem systemu oszczędnościowo-gazowego na połamanie nóg. Jeśli już magistrat nie uważa za stosowne uprzątnąć śniegu z ulic, możeby przynajmniej nie skąpił oświetlenia ich wieczorami!

Fabryka zapałek w Poznaniu. Zawiązało się w Poznaniu Towarzyswo akcyjne dla fabrykacyi zapałek pod firmą „Iskra“, z kapitałem zakładowym 3 milionów marek.

(s-i) **Redaktor przed sądem polowym.** Po zamknięciu dziennika „Kijewskoje Echo“ został jego redaktor p. Fiuk oddany sądowi polow. za przedruk z tajnie wydawanej gazetki odezwy, nawołującej do represyi wobec tych, którzy brali udział w mobilizacyi armii Denikina.

(zet). **Aresztowania w ruskim „Komitecie Obywatelskim“.** W uzupełnieniu informacyi, podanych we wczorajszej „Gazecie Wieczornej“ donosimy, że nazwiska tych, którzy za ułatwianie młodzieży ruskiej w przedostawaniu się na Ukrainę do siczowników, zostali uwięzieni, brzmią: Teodor Fedorcew, Olga i Włodzimiera Dudrykówne.

(zet). **Protest matek Polaków,** więzionych przez Rusinów, bezbronnych niewinnie a okrutnie pomordowanych i straconych, oraz na polu walki z bronią w ręku poległych, uchwalony na wiecu ubiegłej niedzieli, został wyłożony do podpisywania: w sklepie p. Hawranka przy ul. Maryackim, w Komitecie Obrony Narodowej (ul. Kopernika 20 w godzinach popołudniowych, wreszcie we wszystkich organizacyach kobiecych.

Dwojaka miara. Na terenie plebiscytowym na Spiżu dostarczają Czesi w wielkich ilościach środków aprowizacyjnych. Natomiast tuż obok leżące w dolinie Popradu Kiezmark, Poprad i inne miejscowości nie otrzymują żadnych przydziałów żywności. Wskutek tego panuje tam nieznośna drożyzna, ceny podnoszą się z dnia na dzień, butów ani ubrań nie można wprost dostać. Nadto osłabł bardzo żywy dotąd ruch handlowy, ponieważ ludność obawia się wszelkich transakcyi czeskiemi pieniędzmi, ponieważ nikt już nie potrafi rozróżnić prawdziwych banknotów od fałszywych. Nawet rzetelna papierowa moneta nie cieszy się zaufaniem, gdyż i o jej prawdziwości nikt nie jest przekonany.

Murmański niedźwiedź biały w Warszawie. (Telef.) (G) Oddział polski, który przed paru dniami przybył do Warszawy z Murmania, gdzie wraz z Anglikami brał udział w walce z bolszewikami, przywiózł ze sobą nie lada osobliwość, a mianowicie **białą niedźwiedzicę, oswojoną i wytresowaną po wojskowemu. Niedźwiedzica weźmie udział w paradzie wojskowej oddziału,** która się odbędzie w Warszawie na placu Saskim. **Żołnierze polscy z Murmania wzięli rekord nie tylko w dziedzinie sensacyi, ale i w zakresie naukowym, dotychczas bowiem uważano białego niedźwiedzia za stworzenie tak dzikie, że nie da się ani oswoić, ani wytresować.**

Nowy wyrok śmierci, za malwersacye wojskowe. Jak donoszą z Warszawy, dnia 2. grudnia odbyła się przed trybunałem orzekającym sądu wojskowego rozprawa, przeciw sierżantowi Wiktorowi Łukaszowi, któremu akt oskarżenia zarzucał sprzeniewierzenie 3 tysięcy marek, powierzonych mu na zakupno chleba i papierosów dla żołnierzy. Wyrok skazał oskarżonego na degradacyę, wydalenie z armii i na karę śmierci przez rozstrzelanie. Oskarżony wniósł zażalenie do Najwyższego trybunału.

Odkrycie paskarskiego składu obuwia. W czasie obecnego braku skóry nie łatwo uwierzyć, że znajdował się w naszem mieście sklep z materyałem szewskim, posiadający w tajnym magazynie obuwie, wartości 10 milionów koron. Jest to własność firmy czeskiej Bata ze Zlina, która pomimo takich bogactw trzymała okna wystawowe puste, a tylko wybranym „kuncmanom“ sprzedawała to obuwie po niebywale wysokiej cenie. Cały magazyn, przedstawiający wartość 10,000.000 koron, **odkryty przez członków M. S. O., został zarekwirowany**

(s-i). **Śniegi z dachów spadają** na głowy przechodniom, gdyż niema władzy, któraby potrafiła zmusić naszych cerberów domowych do zagrodzenia miejsc fatalnych. To też w dniu wczorajszym kilka osób odniosło nietylko dotkliwe utłuczenie głów i ramion, ale nadto doznało szkody poważnej w uszkodzonych kapeluszach.

(s-i) **Amatorowie cudzej słodyczy** obłowili się w piątek wieczorem porządnie. Około godz. 8 udało się kilku podrostkom otworzyć wytrychem okno wystawowe w sklepie p. Lewickiego przy ul. Zyblikiewicza 4, skąd zabrali kilka pakietów czekolady, wartości 800 kor. Mimo pościgu, zdołali młodociani włamywacze zniknąć w ciemnościach ulicznych.

Jeszcze w sprawie Krokowskich i Ski. Odnośnie do naszej ostatniej notatki z przed 3 dni o aferze gumowej, otrzymujemy poniższe pismo: „Nie jest prawdą, jakoby współobwinony w sprawie automobilowej jednor. och. dr. Krokowski, miał być wypuszczony na wolną stopę za odpowiednią kaucyą. Instytucya ta w postępowaniu wojskowem wogóle nie istnieje, nie może więc być mowy o wypuszczeniu kogokolwiek na wolną stopę za kaucyą. — Poza tem dr. Krokowski pozostaje nadal w areszcie śledczym i pozostanie tam aż do rozprawy głównej. Przeciw por. Kwiecińskiemu natomiast odbędzie się w najbliższym czasie rozprawa główna na podstawie ułożonego już i ogłoszonego mu aktu oskarżenia. — Co się tyczy cywilnych Stamkiewicza, Rosenmanna i Pretzla, to znajdują się oni w areszcie śledczym sądu wojskowego D. O. G. — Lwów, dnia 12 grudnia 1919. — Prokurator pras.: Kopeński.“

KOMUNIKATY.

Na dzisiejszy raut w ratuszu zaproszeń nie wysłano, tylko każdy otrzyma je u wstępu na salę.

A zatem to dziś! Dziś pstra drużyna aktorska puści się na miasto z wesoło dobranym programem i zacznie zdobywać hotele, kawiarnie, cukiernie i wszelkie lokale, w których się zazwyczaj trują i nudzą ludzie — zdobywać, jak takie wesołki potrafią: piosenką, godnymi wysłuchania wierszami o nic a nic nie ponurej treści i co gorsza, instrumentami muzycznymi, pochowanymi chytrze pod paltoty. Wszystko to dziać się będzie pod zacnem wezwaniem: na naszego żołnierza. A więc kieszenie w pogotowiu i baczność!

ARESZTOWANIE W „STRZESZE ROBOTNICZEJ“.

Warszawa, 13. grudnia.

(Telef.) (G) Oddział żandarmeryi otoczył wczoraj lokal stowarzyszenia „Strzecha Robotnicza“. Żandarmi wkroczyli do lokalu, gdzie znaleźli około **100 osób zgromadzonych przy obiedzie.** Przeprowadzono rewizyę, poczem **aresztowano 12 obecnych,** których odprowadzono do dowództwa żandarmeryi.

Jak pani Bela Kuhn urządzała „tańcujące herbatki“.

Paryż, w grudniu.

Jak podaje „Echa de Paris“, śledztwo szczegółowe nad trwonieniem przez rząd bolszewicki na Węgrzech funduszów publicznych, dało niezwykły rezultat. Okazało się np., że żony komisarzy ludowych w Budapeszcie podczas trwania regime'u sowietów, ubierały się z gestem udzielnych monarchiń, urządzały wspaniałe, luksusowe przyjęcia i bankiety dla swego najbliższego otoczenia.

Podczas, gdy w Budapeszcie zapanował głód, żony komisarzy ludowych urządzały wykwintne obiady i „tańczące“ herbatki. Najgłośniejsze były uczty luksusowe, organizowane w hotelu Hungaria przez panią Bela Kuhn. Śledztwo wykazało, że każda taka herbatka z tańcami kosztowała 20.000 koron. Te przyjęcia oburzyły kobiety z ludu, które z końcem maja, zaaranżowały manifestacyjny pochód pod hotel Hungaria, by żądać chleba.

Ale to nie wzruszyło ucztującej śmietanki bolszewików węgierskich. Pani Bela Kuhn i jej goście zażądali interwencyi gwardyi bolszewickiej, a ta siłą oczyściła bulwar przed hotelem Hungaria i w ten sposób ocaliła wielkie damy ze świata bolszewickiego od zemsty i nienawiści ludu.

Ekonomista.

OBRÓT AUSTR.-WĘG. BANKU ROŚNIE DALEJ.

Wiedeń, 13. grudnia.

(PAT). Wedle wykazu banku austro-węgierskiego, wzrósł obrót **banknotów ponownie o pół miliarda koron.**

KONTROLA NAD RUCHEM WALORÓW.

Paryż, 13 grudnia.

(PAT.) Havas. Syndyk paryski zastępców giełdowych oświadczył, że w początkach stycznia 1920 będzie utworzona nowa organizacya giełdowa, mająca na celu wzmocnienie **kontroli nad ruchem walorów.**

AUSTR. CENTRALA DEWIZ.

Wiedeń, 13 grudnia.

(PAT.) Kursa austr. Centrali dewiz z 12 bm.: Amsterdam 5975 — Berlin 365 (360) — Zurych 2975 — Chrystyania 3400 — Kopenhaga 3265 — Sztokholm 3530 — Marki w banknotach 364 (359) — Lei 480 (480) — Lewy 310 (310) — Banknoty szwajcarskie 2950 (2950 — Banknoty francuskie 1440 (1440) — Liry włoskie 1200 (1200) — Noty angielskie 600 (600) — Dolary 155 (155) — Ruble carskie 260 (260)

KOMUNIKATY.

MINISTERSTWO SPRAW WOJSK.
Departament I. Mob.—Org.
Sekcya poborowa i uzupełnień
L. dz. 11310/IV. P.

Warszawa, 3. grudnia 1919

ODPIS.

Powołanie oficerów roczników 1879—1888

Na podstawie ustawy z dnia 17. czerwca 1919 r. „O spisie oficerów“ (Dziennik Praw Nr. 50 z dnia 25. czerwca 1919 r. poz. 325) powołuję do czynnej służby na czas wojny byłych oficer w narodowości polskiej, urodzonych w latach 1879, 1880, 1881, 1882, 1883, 1884, 1885, 1886, 1887 i 1888, którzy należą do następujących kategoryi:

1) b. Oficerowie Wojsk Technicznych,
2) b. Oficerowie artyleryi,
3) b. Oficerowie Wojsk kolejowych, oraz
4) b. Oficerowie, którzy należą do następujących kategoryi zawodowych:
   a) technicy i inżynierowie budowlani,
   b) inżynierowie architekci,
   c) inżynierowie mechanicy,
   d) inżynierowie elektrotechnicy
   e) inżynierowie chemicy
   f) inżynierowie górnicy

g) inżynierowie leśni,
h) technicy i inżynierowie kolejowi,
i) urzędnicy kolejowi służby ruchowej,
j) wszyscy, którzy ukończyli średnie szkoły techniczne i przemysłowe, lub wyższe szkoły bez dyplomu, lub z dyplomem niepaństwowym w myśl ad a. do g. wymienionych kategoryi.

Objęci powyższym rozkazem, zgłoszą się dnia 18. grudnia we właściwych P. K. U., celem oddania ich przeglądowi lekarskiemu.

Uznani przez Komisye za zdatnych do służby frontowej zgłoszą się dnia 3. stycznia 1920 r. do Stacyi Zbornych, a mianowicie: mieszkający w b. Królestwie Kongresowem na lewym brzegu Wisły do Stacyi Zbornej w Warszawie, na prawym brzegu Wisły do Stacyi Zbornej w Lublinie, w Galicyi do Stacyi Zbornej w Krakowie.

Kto z powołanych niniejszym rozkazem nie stawi się w oznaczonym terminie, będzie w myśl art. tejże ustawy karany przez powszechne sądy karne więzieniem do lat 2-ch, zaś w o szarze, na którym obowiązuje kodeks karny austryacki, aresztem ścisłym do lat 2-ch. Prócz tego utraci on wszelkie prawa i przywileje, płynące z poprzednio uzyskanego stopnia oficerskiego.

II-gi Wiceminister Spraw Wojskowych:
Sosnkowski m. p.
Generał-podporucznik.

Powiatowa Komenda Uzupełnień 40 p. p. Lwów
L. dz. 6485/19.

Powyższy rozkaz M. S. Wojsk. podaje się do ogólnej wiadomości i wykonania go przez b. oficerów narodowości polskiej, tym rozkazem objętych.

Wymienieni mają się zgłosić bezwarunkowo dnia 18. grudnia 1919 o godzinie 9-tej w Pow. Kom. Uzup. 40 p. p. Lwów (Cytadela) celem wciągnięcia ich do zapisu, a poddani zostaną dnia 19. grudnia b. r. przeglądowi lekarskiemu, przyczem uznanym za zdatnych do służby frontowej wyda się dokument podróży do Krakowa.

Oficerom, którzy przedstawią urzędowe zaświadczenie, że co do nich zostały wniesione wnioski reklamacyjne, udzieli P. K. U. odroczenia aż do definitywnego załatwienia danego wniosku przez M. S. Wojsk.

Lwów, w grudniu 1919.

Niedzielski m. p
Pułkowni'

18913

OGŁOSZENIE.

Podaje się do publicznej wiadomości, że zbliżanie się do magazynu etapowego (na dworcu czerniowieckim) w czasie od godziny 6 wieczorem do godziny 6 rano jest **dla życia niebezpieczne**, ponieważ straże otrzymały rozkaz strzelania do każdego, kto się do tego magazynu zbliży w tym czasie. To samo zarządzenie odnosi się do torów IV., VI. i t. zw. śledziowego.

Przebywanie na innych torach osób niepowołanych zagraża przytrzymaniem przez straże i aresztem, pozatem straże te również robią użytek z broni w razie potrzeby.

Ostrzega się publiczność przed skutkami tych zarządzeń i poleca jedynie w razach koniecznej potrzeby przechodzić przez tory w miejscach nie przeznaczonych dla publicznego przechodu.

Lwów, dnia 2. grudnia 1919.

Dyrektor Kolei Państwowych:
BARWICZ, m. p.

18894

NEKROLOGIA

NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE
za spokój duszy ś. p.
SZYMONA ŻACZKA
który padł 15 grudnia 1918 śmiercią bohaterską, odbędzie się w kościele OO. Bernardynów dnia 15 grudnia 1919 o godzinie 9 rano. 2910

Ofiarność.

Na gwiazdkę dla żołnierzy polskiego:
Nacz. Sądu Doliński zebrane wśród Polaków Niemirowa kor. 688·30 i 2 Mr. — S. Z. kor. 30·—.

Dla staruszków:
Wacław J. K. 6·—.

Za wiersz nonpareil. 1 K (1 Mk). Drobne ogłosz. co wyrazu 30 h. (30 f.) tłust. druk. 60 h. (60 f.), „Nadesłane" lub „Nekrologie" za wiersz nonp. 5 K (3 Mk)

OGŁOSZENIA

Za ogłoszenia nadane w redakcyi po zam nięciu administracyi dolicza się 10 procent.

Komunikaty i po kronice za wiersz non. 5 K (5 Mk). — Do ogłoszeń umieszczać się mających w numerach świątecznych, sobotnichi niedzielnych dopłaca się 50 pro.

NAUKA I WYCHOWANIE

Poszukuję bardzo wytrawnego nauczyciela szermierki oraz strzelania z pistoletu. Zgłoszenia do Administracyi „Gazety Wieczornej" pod: „Szermierz". 18833

Słuchacz III. r. filozofii, poszukuje lekcyi (korepetycyi) za kolacyę i skromną dopłatę. Zgłoszenia pod „Polonista" do Adm. „Gaz. Wiecz." 2921

POSADY I PRACE

Osoba wysoce inteligentna, wykształcona, obznajomiona z prowadzeniem interesów, umiejąca wszelkie transakcye handlowe przeprowadzać gładko, poszukuje odpowiedniego zajęcia. Zgłoszenia do Administracyi pod „Transakcya". 2920

Kandydat notaryalny przyjmie posadę. Wiadomość z podaniem warunków: „Rutyna" post. rest. Stryj. 2901

ZDOLNYCH chłopców lub dziewczęta do klejenia filmów, przyjmie natychmiast wypożyczalnia filmów „Stuart Webbs", Trzeciego Maja 12. Obznajomieni z tą manipulacyą mają pierwszeństwo. 2923

KOLPORTERÓW do roznoszenia gazet poszukuje się natychmiast.
Zgłoszenia do Administracyi „Gazety Wieczornej", Sokoła 4

MIESZKANIA, LOKALE, SKLEPY

Pokój bez mebli zaraz do wynajęcia, może być z całem utrzymaniem. Do Adm. pod „Pokój". 2888

Pomieszkanie składające się z 5, 6 lub 7 pokoi z komfortem poszukiwane. Pośrednictwo będzie sowicie wynagrodzone. Zgłoszenia do biura dzienników Brücka, Kościuszki 2, „Komfort". 2892

KUPNO, SPRZEDAŻ, ZAMIANA

Wanna cynkowa z dębowem dnem, na kółkach, płaszcz zimowy ciemno-zielony „himalaya", łyżwy męskie niklowane „Meteor", garnki kamienne duże na mleko, lichtarze ogrodowe, przeszło 100 flaszek próżnych — do sprzedania. Łyczakowska 146, od 3—5 po południu. 18849

Do sprzedania:

Kamienica trzypiętrowa w śródmieściu w cenie 1,200.000 K na lokal bankowy lub przemysłowy. — **Willa** o dwunastu pokojach w śródmieściu z największym komfortem wraz z półmorgowym ogrodem w cenie 1,500.000 K, **Kamienica** trzypiętrowa w cenie 400.000 K i — **Kamienica** dwupiętrowa wraz z ogrodem w cenie 550.000 K. — Na kupno powyższych realności reflektować mogą tylko katolicy bez pośredników. Bliższa wiadomość „Wiek Nowy". 18912

Dywan perski, w najlepszym stanie, tło czerwone, drobny deseń, długości 4 m., szer. 3 do sprzedania, ulica Domsa 6, I. p. (boczna św. Teresy). Oglądać można od 2—5. 2882

Realność dwupiętrowa z komfortem przy ul. Kochanowskiego obok przystanku kolei elektrycznej z powodu wyjazdu właściela okazyjnie do nabycia. Wiadomość Dr. Natan Hermelin, adwokat krajowy we Lwowie ul. Kraszewskiego 5. 2909

Zapłacę każdą żądaną cenę za papierosy amerykańskie marki „Cameel". Zgłoszenia do Admin. „Gazety Wieczornej" pod: „Namiętny palacz". 18832

Jest do sprzedania 9 dywanów perskich i 1 kilim rzadkiej piękności. Oglądać można między godz. 10 tą a 1-szą i 4—6. Tylko dobrze sytuowani reflektanci pożądani. Hotel Stadtmüllera Nr. drzwi 21, ul. Krakowska. 2887

Nowe boa z czarnych szopów i nowa czapka kryniska do sprzedania. Wiadomość Grottgera 6 kuśnierz. 2902

ROZMAITE

OD ROKU 1880 ISTNIEJĄCY HANDEL HERBATY I KAWY
EDMUNDA RIEDLA
WE LWOWIE, UL. RUTOWSKIEGO 3.
POLECA 18143
HERBATĘ ANGIELSKĄ
W NAJPRZEDNIEJSZYCH GATUNKACH.

CZAS ODNOWIĆ PRZEDPŁATĘ

WARUNKI DOSTAWY 18901
SUPERFOSFATU i SALETRY CHILIJSKIEJ
na wiosnę r. 1920
znajdują się we wszystkich oddziałach Towarzystwa gospodarskiego i Spółkach rolniczych, gdzie je rolnicy mogą przeglądnąć albo też poinformować się w Banku rolniczym we Lwowie, celem poczynienia zamówienia, które jednak **najdalej do dnia 26 grudnia 1919 r.** znajdować się musi w ręku Banku rolniczego we Lwowie.

Świadectwa tożsamości (nowy wzór) **do nabycia w drukarni Ign. JAEGERA** Lwów, Sykstuska 33 18901-3

Drukiem Spółki drukarskiej „Prasa" ul. Sokoła 4.
Nakładem „Spółki akcyjnej wydawniczej".
Redaktor naczelny Dr. ROGER BATTAGLIA.
Zastępca redaktora naczelnego i redaktor odpowiedzialny JERZY KONARSKI.